



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OGŁOSZENIA PUBLICZNE, REKLAMY, EKONOMICZNE I LITERACKI

Ceny prenumeraty: miesięcznie 2 mk. z odroczeniem do domu 4.50 bez odroczenia kwartalnie 6 mk. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów osobami z wyjątkiem dalszycy 15-letniej od 18-2 po poł. Kłopotów nadawanych redakcja nie zwraza.

Ceny ogłoszeń: za pierwszą półtorę jednorazową na I kol. 2 mk. 500 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 500 na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 50 fenigów; za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pauny Marii Nr. 23 Telefon Nr. 58. Skrzynka pocztowa Nr. 23

Ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda Nr. 1.

Teatr „PARYSKI” Sensacja! Dla młodzieży wzbronione!

Program od wtorku 12 do niedzieli 17 Sierpnia.

Niebywały pod względem techniki, wystawy i gry artystów dramat ameryk. w 5 cz. fabr. „VITOGRAF” p. t.

WOJNA PRZYSZŁOŚCI

„Chcesz mieć wieczny pokój, bądź gotów do wojny”

Część 1-sza. Klub pacyfistów. Część 2-ga. W sieci szpiegów. Część 3-cia. Wypowiedzenie wojny. Część 4-ta. Wielka bitwa morska i bombardowanie Nowego Jorku z aeroplanów (zatopienie 2 krążowników). Część 5-ta. Rozpaczliwy czyn matki.

U W A G A: Rząd Stanów Zjednoczonych za zdjęcie powyższego obrazu sędbydiorowa 2,000,000 dolarów.

Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc do łoży i krzeseł podwyższone o 50 fen. na galerji ceny zwykłe.

BIURO TECHNICZNE „PROMIEN”

II Aleja 30. Telefon 24.

Wykonawca instalacje oświetlenia, przenoszenia siły i przyłączenia do sieci miejskiej. Posiada na składzie: żyrandole, lampy biurowe, stołowe, buduarowe, wszelkie artykuły elektrotechniczne, motory, dynamomaszyny, pasy i smary. Smary sprzedaje się począwszy od funta.

Górny Śląsk, Mazowsze i Warmja

Wbrew elementarnym zasadom sprawiedliwości na Górnym Śląsku i na Mazowszu pruskiem zarządzono plebiscyt, miast krainy te odrazu przyłączyć do Polski. Oczywiście, nie posiadamy w chwili obecnej siły, by nasze słuszne prawa poprzeć dość mocno, to też musimy mimo wzburzenia wewnętrznego cierpliwie oczekiwać rozwiązania sprawy, mającej dla Polski wagę niezwykłą, stanowiącej niemal o jej dalszym rozwoju i potędze.

Już cyry, oparte na statystyce niemieckiej, tendencyjnej i wrogiej nam, mówią, że ludność wiejska na Górnym Śląsku jest w 70 proc. polską; miasta są natomiast przeważnie zniemczone, ale suma sumaryczny żywioł polski w tej dzielnicy zaboru pruskiego liczy 2/3, czyli 66 procent ogółu ludności.

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że kto wie, czy procent ludności polskiej w Prusach Zachodnich jest wyższy, a mimo to tę dzielnicę otrzymujemy bez plebiscytu, — to nasuwa się myśl, że przy rozstrzygnięciu o losach Górnego Śląska decydowałyby nie względy etnograficzne, lecz inne. Jakże? Przedzeważnie jest może omawianie tych przyczyn dość zresztą przejrzystych. Natomiast chcemy tu poruszyć inną stronę tej bolesnej dla nas sprawy, a mianowicie zupełne skrepowanie rąk inicjatywie polskiej w tym samym czasie, gdy przez moc niemiecką, niemiecki podstęp, urabianie opinji ludności śląskiej za pomocą insynuacji i fałszów — cieszy się całkowitą swobodą.

Przez chwilę mieliśmy przecież nadzieję, że na czas okupacji koalicyjnej obie strony będą najzupełniej równo uprawnione, że na równi z Niemcami będziemy mieli prawo wpływania na stanowisko ludności, poddanej plebiscytowi. Mieliliśmy nadzieję, że będziemy się cieszyć nieskrepowaną swobodą odpięrania wstrętnych fałszów i oszczerstw pruskich, że będziemy mogli przedstawić ludności śląskiej całą prawdę o istotnym znaczeniu sprawy i korzyściach, wynikających dla

Śląska z przyłączenia się do Polski. Lecz oto nadchodzi z Londynu wiadomość, zdaje się pewna, — bo przez jeden z najpoważniejszych dzienników angielskich w formie kategorycznej podana, — że Górny Śląsk aż do wyniku plebiscytu pozostanie przy Prusach.

My wiemy co to znaczy. Górny Śląsk wbrew istnieniu tam zdecydowana jej większości polskiej poddany został plebiscytowi i był to cios pierwszy; drugim będzie zapewnienie hakacie pruskiej wszelkich ułatwień w obalucianiu ludności, przy jednoczesnym skrepowaniu inicjatywy polskiej. Inaczej sobie tego niestychnanego przywileju, nadanego Niemcom, tłumaczyć nie można.

Zywioł polski, warstwę najbardziej uświadomioną narodowo, niemiecy dotychczas tępią i gnębią bezkarnie; my musimy się temu spokojnie przypatrywać, mimo całej życzliwości, o której nas koalicja tysiąc razy zapewnia. — Niemcy osłabiają żywioł polski na Górnym Śląsku celowo i systematycznie więżąc uświadomionych narodowo, obalamujących niezdecydowanych potwornymi plotkami o rozstroju wewnętrznym Polską i te metody, gnoze z pełnymi ograniczeniami stosować będą nadal, aż do plebiscytu. Żywia nadzieję, że przy biernym zachowaniu się koalicyjnych okupantów zdołają przekłamać na swą stronę bodaj 10 procent ludności polskiej, a wtedy już przyłączenie Śląska do Polski z natury rzeczy musiałoby być zakwestjonowane!

Jeżeli położenie na Górnym Śląsku układa się dla nas niekorzystnie, dzieki polityce naszych potężnych sprzymierzeńców, to stórkoch poważnie przestawiają się widoki plebiscytu na Mazowszu Pruskiem. Tu już, jak dotychczas, przemoc pruska nie ma żadnych tam. Z kół polskiej ludności Mazowsza pruskiego nadchodzą wciąż skargi i rozpaczliwe wołanie o pomoc o ochronę przed nieludzkimi represjami prusactwa. Niestety, i tu skazani jesteśmy na bezczynność; nie wolno nam ręki ku obronie braci wyciągnąć, zaś komisje koalicyjne, mające okupo-

OGŁOSZENIE. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

zawiadamia, że od dnia 11 Sierpnia r. b. kasa będzie czynna w dnie po weseździe od godziny 9-iej rano do 2-iej po południu, w soboty zaś i dnie przedświąteczne do godziny 1-iej po południu.

wać obszar, poddany plebiscytowi ja- dą tak wolno, tak wolno...

Dla dopełnienia obrazu dodać należy, że w myśl postanowienia Ententy okupacja obszarów spornych ma nastąpić w 14 dni po ratyfikacji traktatu pokojowego przez Ententę. Zaś do tego trzeba ratyfikacji przynajmniej trzech wielkich mocarstw Ententy. Otóż pomijając Włochy i Francję, ratyfikacja pokoju przez Stany Zjednoczone nastąpi nieprędko, zaś Wielka Brytania ma ratyfikować traktat dopiero po zwołaniu parlamentu w Kanadzie, którego termin nie jest jeszcze nawet przybliżeniu określony. A tymczasem niemiecy mają nadal zupełną swobodę stosowania najdłuższej samowoli i najsurowszych środków represyjnych dla zapewnienia sobie zwycięstwa na Górnym Śląsku, Mazowszu Pruskiem i Warmji...

Kolonizacja robotnicza.

Ministerjum przemysłu i handlu opracowuje projekt „kolonizacji robotniczej”.

Celem projektu jest dostarczenie robotnikom przemysłowemu pewnej ilości ziemi, położonej w pobliżu fabryki czy zakładu, w którym robotnik ten pracuje.

Taki kawałek ziemi (czytamy w motywach do projektu ministerjalnego) dany rodzinie robotniczej jeżeli nie na prawach zupełnej własności, to conajmniej na zasadzie prawa władciania możliwie zupełnego, — nietylko zaspokoii pewien żywiołowy głód posiadania ziemi, odczuwany przez szerokie sfery robotników polskich, w pierwszym lub drugim pokoleniu wyższych zazwyczaj ze wsi, nietylko dla możności polepszenia bytu rodziny robotniczej przez produkty rolne, zwłaszcza warzywa, uprawiane na własnym zagrodzie, nietylko wreszcie zapewnić

kolonistom warunki życiowe znośniejsze i higieniczniejsze, dając zatrudnionym w fabryce członkom rodziny, robotniczej pracę rolną na świeżem powietrzu, ale wiąże się również w sposób jaknajściślej z sprawą dostarczania robotnikowi tanich i dobrych mieszkań.

Z dwu możliwości, z których jedna obejmuje ogrody robotnicze, zgrupowane w pobliżu miasta i obrabianie przez ich posiadaczy, mieszkających w mieście i od czasu do czasu tylko zjawiających się w swych ogrodach, a druga przewiduje domy robotnicze, zbudowane na terenie, danym do rozporządzenia mieszkańcom tych domów, należy bezwarunkowo wybrać możliwość drugą, a to ze względu na to, że zamieszkiwanie robotnika w pobliżu działki jego:

- 1) zapewni lepszą uprawę gruntu,
- 2) zabezpieczy nietykalność ze strony sąsiadów i złodziei,
- 3) dodatnio wpłynie na podniesienie stanu higienicznego miast naszych i
- 4) rozwiąże lub przynajmniej mocno pchnie napród kwestję mieszkań robotniczych.

Kwestja mieszkaniowa wogóle, a zwłaszcza kwestja ta w stosunku do sfery robotniczej, przedstawia się w większych miastach polskich bardzo niepomysłnie.

W Warszawie już w r. 1891 mieszkanie jednoizbowe wynosiło 43 proc. ogólnej ilości mieszkań, a na jedna izba w całej Warszawie przypadało 4,18 mieszkańca, cyfra obrzydliwa w porównaniu z miastami Zachodu, a która wzrosłaby znacznie, gdyby udało się w ten lub inny sposób wyłączyć z obliczenia dzielnicę śródmiejską, obejmującą mieszkania ludności zamożniejszej.

Kolonizacja robotnicza w Polsce

nie może dążyć do udzielenia rodzinie robotniczej takiej ilości ziemi; jaka mogłaby zaszkodzić w zupełności, potrzeby żywnościowe tej rodziny, tego rodzaju kolonizacja albo oddzielną, by pewną liczbę robotników od pracy w przemyśle, kierując ich ku pracy w roli w charakterze samodzielnych gospodarzy, albo też skłaniałaby ich do takiej lub innej spekulacji działką gruntu, oddaną do ich rozporządzenia.

Opierając się na doświadczeniach, poczynionych na Zachodzie oraz biorąc pod uwagę mniejszą może nieco intensywność uprawy roli u nas, jak również dla uniknięcia budowy domów piętrowych, można uważać za pożądane, zdaniem ministerjum przemysłu i handlu, wielkość działki dla rodziny robotniczej od jednej szóstej do pół morga.

Każda kolonia musi posiadać ulicę, plac i parki, domy ludowe, teatry,

szkoły itd., wreszcie dogodne środki komunikacyjne.

Ministerjum oblicza ilość potrzebnych parceli na 700 tysięcy (nie każda bowiem rodzina robotnicza będzie jej potrzebowała.).

Powinny one być wyszczególnione robotnikom w długą (np. 30-letnią) dzierżawę. Musi być ściśle określone, w jakich warunkach strony, (t.j. robotnik i państwo) mogą stosunek umowy zerwać.

Właścicielem kolonii powinno być wyłącznie państwo, jego organy powinny pobierać czynsz dzierżawny, — spłacając stopniowo przedsiębiorców, którzy wykonalni techniczne zarządzenie kolonii.

Projekt ministerjum przemysłu i handlu był przedmiotem narad przedstawicieli szeregu organizacji społecznych i uznany został w zasadzie za b. pożyteczny.

Światowa sytuacja aprowizacyjna w roku bież. Chleba wystarczy, brak mięsa i cukru.

St. Germain. „Chicago Tribune“ ogłasza artykuł dr. Surface, który jest ekspertem statystycznym przy delegacji żywnościowym Ho. werze. Oświadczył on, że aprowizacja światowa w najbliższym czasie zapowiada się dobrze. Idzie jedynie o rozdanie i dobrą organizację żeglugi, aby okręty nie odbywały niepotrzebnych podróży.

Europa w nadchodzącym roku będzie potrzebowała 15 do 20 milionów ton zboża, z czego Stany Zjednoczone mogą dostarczyć 10 milionów

ze swoich nadwyżek. — Dwa dziesiąte miliony mogą być dostarczone przez Kanadę, pod czas gdy resztę bez trudności będzie można dowieźć z Australii i Argentyny.

Wedle sprawozdań otrzymanych w Ameryce, w najważniejszych europejskich obszarach zbożowych zima zapowiada się dobrze. Trudności wynika tylko z zaopatrzenia w mięso z powodu braku w Europie urzędów do rozsyłania mięsa mrożonego. Bardzo da się odczuć brak cukru.

Wzburzenie na Górnym Śląsku. Strajk górników Zbrodnie grenschutzu.

Katowice. Strajk na Górnym Śląsku szczyt się w dalszym ciągu. Dn. 14 b. m. nie pracowali 90 proc. robotników. Wa wszystkich miejscach Górnego Śląska począwszy od wsi, ku trwał zaburzenia na tle ekonomicznym.

Strajkujący robotnicy podali do władzomosi warunki, pod jakimi mogliby przystąpić do pracy. Warunki te są następujące: 1) Natychmiastowe przyjęcie bez żadnych wyjątków wszystkich wydalonych robotników, 2) natychmiastowe uszokowanie zamkniętych fabryk, 3) członkowie Grenzschtutzu, którzy wstąpiłi do tego związku z własnej woli, pod żadnym pozorem nie mogą być przyjęci do pracy z wyjątkiem tych, których zmiana do tego wędza. 4) nie sienie stanu obciążenia, 5) natychmiastowe otwarcie granic, by zapobiedz brakowi artykułów żywnościowych 6) zwolnienie więźniów politycznych, 7) 8 punkt dotyczący warunków ekonomicznych.

Ponieważ rząd miał swe wojska z Górnego Śląska wycofać, a tego dotąd nie czynił, lecz przosłał w ostatnich dniach nawet „Brenn“ i „Spręgnkolonne“ sprowadził, lud chwytając się ostatecznego środka, żądał wycofania wojsk i nie przyjmowania do pracy byłych członków „Grenzschtutzu“.

Zadania robotników nietykło odrzucono ale jeszcze sponiewierano ich oszczerstwami przed całym światem. Robotnicy nie dając za przegraną, zestrojkowali na całej linii.

Obecnie strajkują na 63 kopalniach, hutach gąsą i fabryki zatrzymują.

W Katowicach aresztowano 15 członków z wydziału rad robotniczych. Ponieważ rząd chce zmusić robotników do podpisania warunków pracy przedwojennej, sejmogięto masy wojska i otoczono kopalnie i fabryki. W ostatnich dniach przyjeżdżano na Górną Śląsk pług nowych brygad „Grenzschtutzu“ między innymi osławionym korpus ochotników „Panisza“, korpus „Lottow Vorbeck“ i korpus ochotników marynarzy.

Dlatego, że odcięto wodociągi i wstrzymano żywność, położenie staje się krytyczne.

Lud został wystawiony na pastwę „Grenzschtutzu“, rządu krzyżackiego i nędry.

Proces przeciwko zabójcom b. cara Mikołaja.

Jak tłum zwał się nad „carim - batluską“. Wiedeń. Z Berna szwajc. podają doniesienie, iż w Omsku (Siberja) rozpoczął się proces przeciw mordercom cara i jego rodziny, przyciem na ławie oskarżonych znajduje się 164 osobników.

Z protokołów śledstwa wynika, że wbrew rozpowszechnionym wiadomościom, jakoby rodzina carska zginęła w toku ja-kiegoś postępowania sądowego przez wyrok wykonany w zwycięjowy sposób, tłum mężczyzn i kobiet zwał się nad carem i jego rodziną w wyszukanym sposób, dając potworne widowisko.

Z uczestników tego aktu nędy dotąd 164 i postawiono obecnie przed sądem. Proces odbywa się publicznie.

Czosi spodziewają się wojny z Polską. Strach czeski ma duże oszy.

Cieszyn. Z Ostawy donoszą, że w Kotach czeskich panuje wielkie sa niepokoje. Poważnie spodziewają się wybuchu wojny, którą Polacy mają rzekomo rozpocząć w osie sio najbliższym. Rozchodzi się najfantastyczniejsze pogłoski o niesłychanych polskich atakach, jakoby Polacy zgromadzili 800,000 wojska, potężną artylerię, tanki i wszystko, co możliwe w tym celu. Żołnierze cze-

soy głośno mówią, że nie się nie będą, że w razie niebezpieczeństwa ruszą broń i schronią się za Ostrawę. „Narodni Vjbor“ jest przerażony i wrócił się do komisji koalicyjnej na Śląsku i do Paryża z zażaleniami.

Morawsko Ostrawa. „Morawsko Slesky Dziennik“ pisze:

W okręgu cieszynskim samym Polacy zgromadzili 60,000 wojska z liczną artylerią na całym froncie od Piotrowic przez Cieszyn ku Jablonkowiej przelęgoy. — W każdej chwili może przyść do ataku i do obsadzenia całego Śląska. Ze się to

stanie wbrew woli, a może nawet bez wiadomości rządząwarszawskiego, nie ulega wątpliwości. Z naszej strony natomiast niema żadnych przygotowań (?), skutkiem czego istnieje niebezpieczeństwo. Ze mienie i życie naszych obywateli padnie ofiarą niedyscyplinowanych hord polskich, podobnie jak się to stało na Węgrzech.

Zapózo potem będzie, aby generalissimus Palle nas ratował, skoro się nie nie czyni, aby temu przeszkodził. Zwracamy się więc po raz ostatni do opinii czeskiej z prośbą o pomoc w celu ratowania naszego sygla i mienia. Nie należy lekceważyć niebezpieczeństwa, gdyż najbliższe dni spełnią trwożne oczekiwania.

Z WIDOWNI WYDARZEN. Rumunja przyjęła żądania koalicii.

„Petit Parisien“ ogłasza, iż przed stawiciel-Rumunji w Paryżu złożyli oświadczenie tej treści, że Rumunja przyjmuje wszystkie żądania, zawarte w nocie proz. mia. Clemenceau w sprawie węgierskiej.

Uwięzienie Garbaya. Wiedeń. Z Budapesztu donoszą, że prezes rządu bolszewickiego węgierskiego Garbay został uwięziony.

Ruch monarchistyczny w Niemczech i Czechosłowacji

Wiedeń. Z Pragi donoszą, że w dle tamtejszego „Prawa Lidu“ pod wpływem wydarzeń w Budapeszcie odzwalały się pierwsze głosy monarchistyczne, a ośrodkiem są koła zbliżone do b. posta parli. i działacza w Rosji Daricha, który już zagrałoz rozwijał akcję, zamierzając do powołania na tron czeski ang. księcia Con naucht.

Wpamiętana grupa współdziała z Rosjanami bawijemy w Pradze i wydała pierwszy numer swego organu p. t.: „Starosłowiańska“.

Socialistyczne „Prawo Lidu“ wyraża przekonanie, że ruchu monarchistycznego w Pradze nie należy lekceważyć.

Berlin. Prasa niemiecka wskazuje na nieustający w Niemczech ruch monarchistyczny. Nawet „Vorwärts“ wskazuje na rozłam między robotnikami i powiada, że eparkatowej są najlepszymi krzewicielami ruchu monarchistycznego. Robotnicy niemiecy powinni zrozumieć narosłość, że w Niemczech jest więcej ludzi, którzy wolą raczej monarchię, niż republikę sowiecką. Gdyby przyszło kiedyś przy pomocy średniej klasy do walk między strajkami stronnictwami, to zwycięstwo skrajnej reakcji byłoby pewne.

Enver-pasza nie traci nadziei

Wiedeń. Biuro Koresp. donosi z St. Germain: „Petit Parisien“ donosi, że Turcy ponownie przygotowują się do zbrojnego wystąpienia w Armenii, główną rolę mają przytem odgrywać Kawer pasza i Mustafa Kemal-bey.

Zajęcie Preszburga przez osobów.

Preszburg. Na rozkaz rządu obsadzili czesko słowackie wojska przyciótek mostowy w Preszburgu. Wojska czeskie przekroczyły w dwóch miejscach Dunaj, usunąwszy przedtem miny, jakie znajdowały się pod mostem od strony Węgier. Pierwsze oddziały zajęły przyciótek bez wystrachu. Wojska węgierskie poddały się.

Cała akcja została przeprowadzona w najspokojniejszym spokoju. W godzinach porannych odwiedził mieszkanców obsadzonego obszaru minister Srobar.

Bulgaria otrzymała wyjście do morza Egejskiego.

Wiedeń. Wedle „New York Herald“ znaturalizowane państwo Turcji będzie obejmowało dwie trzecie części Tracji sacho-odzielnej wraz z Dedeagazem jako portem międzynarodowym. Amerykanie zgodzili się na ten kompromis, ponieważ w ten sposób Bulgaria będzie miała wyjście do morza Egejskiego.

Uderzeniowy zamach bolaze wicki w Anglii.

London. Prasa Northcliffe przynosi sensacyjne rewelacje o bolszewickim strajku w Anglii. Sprawy strajku przygotowali szeregi samochodów. Na liście osób, które miały być usunięte, znajdował się król angielski, Lloyd George, kilka ministrów jego gabinetu, kilku członków izby wyższej i niższej. Według planu bolszewików angielskich, miała być obalona dynastia i

rząd, a sowiecki rząd robotników i żołnierzy miał objąć władzę.

Abu uławić sobie dokonanie przewrotu, posyłałi spiskowcy za pomocą wielkich sum pieniężnych część robotników, którzy rozpościli strajk. Praywode robotników nie wiedzieli, że spisek ten ma być wstępem do przewrotu bolszewickiego. Bolszewicy angielscy mieli przygotowane bomby, których miano użyć przy obsadzeniu budynków rządowych i banku angielskiego.

Uzielen sadu.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Bazyli, że naczelna Rada koalicii uławila listę 67 wynawozów wielkiej wojny, których państwa centralne mają wydać koalicii.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą, że po aresztowaniu prezydenta sowieckiej republiki Garbaya i bolszewickiego ministra wojny Haurichta posyła dalsze uwięzienia, które sładczą, że polija budapeszteńska systematycznie wyłanuje członków rządu bolszewickiego i bolszewickich działaczy.

Na wysokości 9 oiu kilometrów.

Paryż. Ag. Havasa: Lotnik Wells i mechanik Bloque wzniesli się na 9000 metrów wysokości i osiągnęli w ten sposób światowy rekord.

Wzlot nastąpił w 58 minutach. Na owej wysokości stwierdzono temperaturę minus 32 stopni.

Nowi ministrowie.

Naczelnik Państwa podpisał w dniach ostatnich nominalnie Ignacego Szezeniwskiego na ministra handlu i przemysłu w Polsce, tudzież posta Władysława Seydy na ministra dla b. dzielnicy pruskiej.

Pos. Wład. Seyda jest znany naszym społeczeństwu wujdziałaczem i przywódcą Wielkopolski. Adwokat z sąwodu, wstąpił się obroną w procesach prasowych i gotliwą pracą społeczną. Od szeregu lat piastował mandat posta do parlamentu berlińskiego, a w tamtejszem Kole polskiem przez długie lata sprawował obowiązki wiceprezesa. Wskutek internowania przez Rosjan prezesa Koła ks. Ferd. Radziwiła, kierował czasem wojny do jego powrotu polityka Koła w Berlinie, nacechowaną wielką przecznością, godnością narodową i głęboką myślą polityczną. Na koniec został posemem Koła, w którego imieniu podniósł w parlamencie żądanie Polski niepodległej i zjednoczonej.

Ignacy Szezeniwski należał do wybitnych przemysłowców z Rosji. Tam w dutej mierze zasłużył się około zorganizowania „ukrowniektwa“. W tamtejszych sferach przemysłowych zdobył tak poważne stanowisko, że powołano go na prezesa „Profosau“, organizacji przemysłu i handlu na Ukrainie. W niemalej mierze starał się przed wojną przywrócić do rozbudzenia życia przemysłowego i handlowego w Małopolsce.

Rokowania polsko litewskie.

Wileński „Głos Litwy“ donosi: Między Wilnem a Kownem toczą się pertraktacje, które dalekie są jeszcze od ukończenia, lecz których wyniki mogą być wielce poważne. Jesteśmy dopiero u początku narad polsko litewskich. Urzędnicich misji nie możemy przyjmować pod uwagę sa względu na odmienność warunków w jakich się odbywały, od warunków politycznych chwili obecnej. Dlatego też niech się nie strasza ani jedna, ani druga strona, jeżeli obrady te nie dadzą od razu takiego wyniku, jakiego optymizmiści mogły oczekiwać. Nie sentymenty i mowy poblednie będą tu decydowały, lecz interes gołopólny. Omawiając go oraz warunki porozumienia nieraz może będzie wyglądało, że do porozumienia dojść nie możemy i bądźsiemy musi zreanalizować jeden na drugiego — wytrwajmy.

Odezwa gen. Szaptyckiego.

Po wkroczeniu do Mińska Litewskiego wódz zwycięskiej armii frontu litewsko-białoruskiego, gen. Szaptycki, wydał d. 10 sierpnia 1919 r. do obywateli Ziemi Mińskiej następującą odezwę w językach polskim i białoruskim, oraz w sargoniz: „Obywatele! Męstwo i wytrwałość moich żołnierzy zwyciężyły armię bolszewicką. Wróg, który głód i wolałość powzięła, a uszyty gwałt, bezład i prześladowanie — soki się w popiołek. Ziemia Mińska oderwana przed 146 laty od Rzeczypospolitej Polskiej, gwałbiona przez cze-

w rosyjskich, wydana przed dwa lata na łup Niemców, a potem łana fałsz bolszewickim; odsyła ją, prawa i pełna swoboda. Upadł on, któryś z dzielił od Warszawy, Wilna, Grodna, Lidy i Nowogródka. Wasi dotychczasowi zabór- ogłaszali szumne odczyty, pełne otęch, obietnic, a przynosił wam od, uciek i wojnę. My nie słowami, ale czynem, do was, rodacy i politycy najbliżsi przemówić pragniemy. Z rozkazu Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, przekazuję, ładzę na oswoobodzonych obszarach, administracji cywilnej, do której wy sami będziecie powołani, a której za- niem będzie zapaszkowanie waszych potrzeb, nauwanie nagdy i głodu, bywałe! Nadeszła era odbudowy o latach zniszczenia, niech każdy swoim zakresem do niej się przy- zni, tych zaś, którzyby mieli spój- ni porządek publiczny, którzyby ziali przeciwi wojsku i jego, adol- ości bojowej, będą karani surowo i bezwzględnie. Obywateli W saufu- lu wzajemnem będziemy odmi- w pełni pracowali nad dobrą przy- złością. Szepcyski, generał-poruc- nik i dowódca frontu litewsko-białe- uskiego".

Kiedy Polska otrzyma zabór pruski?

Toruń. Na zjeździe socjal-demokratów, który się odbył w Bydgoszczy, komisja anisawowy Gehl oświadczył w Bydgoszczy, e rokowania polsko-niemieckie w Berlinie noga, ustalił termin oddania ziem przyna- ych Polsce na koniec września, albo na oczętek października.

Wołanie Warmji.

Monstra te esse matrem! Okaz się Matko Warszawo! Krocie tysięcy brań polskiej wy- iągają dłońe swe do Ciebie, Matko, Polsko!

Prusy - Królewskie i Książęce wo- ją do Ciebie, Warszawo:

"Stojmy na straży sprawy polskiej, Serce mi dusza, jesteśmy synami Polskiej!

"Wspłabieścycie zapraszają, obcoemu naszemu nieznanemu, wołę, należać do Polskiej!

"Nie zapomnijcie o nas! Pamiętajcie, że wynik plebiscytu, nie tylko od nas, ale w większej części mierze od Was zależy, bo- dzie!

Rząd nasz, kłopotany traktatem pokojowym, czynnego udziału brać nie może w pracy agitacyjnej. Stań więc, Narodzie Polski, w obronie tych ziem, na których ludność ma przez głosowanie zadokumentować o- temu światu, że czuje się tywotną częścią wielkiego narodu polskiego.

Niech znaczą się wszystkie dzieł- nie. Ojczyznę naszą! Murem stać, wszystkie warstwy narodul.

Niech każdy, śpieszy, a pomocą; słowem i czynem, radą, wsparciem pieniężnym! Warmiński Komitet Plebiscytowy. Ruch kolejomowy między Polakami a Niemcami.

Wrocław. Dyrekcja kolei we Wro- cławiu ogłosiła, że komunikacja kole- jowa osobowa i towarowa z sąsiednimi przez Polaków obszarami, rozpoznaje się, bezzwłocznie, i odbywać się, ba- dzie przez miasta, Kąpno, Zbąszczy- Krzysz i Inowrocław.

Na przejazd do obszarów zajętych przez Polaków, potrzeba jest zwo- lenie dotychczas, komendy i generał- nego konsula polskiego w Berlinie. Autokarawia amerykańska, dla Polaków.

Luksemburg. Wozorazi przez Luk- samburg, przejeżdżała pierwsza ko- lumsa autokarawii i wozów cięż- arowych, należących do materjału wojennego, sprzedanego Polsce przez Amerykę.

Na Litwie.

Wilno. Sfery kompetentne, obliża- ją, że nowa linja demarkacyjna, za- proponowana przez ententę, między Polską a Litwą, oddaje w rękę lit- wskie, około 6000 km. kwadr., a więc tyle, prawie co Alzacja, obszar za- niemieckiego przez przeważną lud- ność polską, obszar polski; bowiem- posa linja demarkacyjna, proponowa- na przez ententę, obejmuje nietylko na pograniczu Kowieńszczyzny obwo- dy Malaty i Szyszławy, w których na podstawie, nieopodległych dla Polaków, trójci Niemców, było, 72 proc. Polaków, ale przekracza, Gra- lce gubernij kowieńskich, przekracza, poniatę, Wilkomirską, rzekę Świętą i najwięcej, stanowiącą, między, rze- ką Wilją, a Niewiatą, aż do Kojdar. Niektóre gminy, jak, bobory, Węsi- goła są całkowicie polskie.

W pięćdziesięciu parafiach, pogra- nicznych, Kowieńszczyzny, ludność polska stanowi, 70 proc. ludności ka- tolickiej.

Z sześćdziesięciu kilku miejscow- ości Kowieńszczyzny, wpłynęły po- dania do Rady regencyjnej o pata- czenie z państwem polskiem, i teraz jeszcze ciągle wpływają do Sejmu.

W samem Kownie, lekacem na tym obszarze, za podstawie ostat- nich wyborów miejskich, okazało się, że na 42 proc. Polaków jest tylko 17 proc. Litwinów.

Rozstrzelanie bandy.

Warszawa. Kresowa biuro pras- we donosi: W tych dniach rozstrze- lano w Łucku znanego, organizatora

Katarzyna Jung

obywatelka m. Czestochawy i Rakowa.

Opatrzona św. Sakramentami zmarła d. 16 Sierpnia 1918 r. przeżywszy lat 56.

Ekspozycja zwłok z domu własnego w Rakowie do kościoła parafialne- go, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 7-jej wieczorem, a dnia następnego, t. j. w poniedziałek po sobotnie, w godzinach od godz. 8 rano wy- prowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny w Rakowie. Na smutnie nie obrzę- dy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku Matka, Ojciec i Synowie.

band bolszewickich Szalcaciuka z Dolnośląski powiatu: Dabno, Mianek od chwili zajęcia: Lucha - Szalcaciuk prowadził agitację: przeciw polską, za- teronach w pobliżu linii frontu: Mier- day innymi on to był iniejatorem o- bydnych, sbrodzi dokonanych przez sozjuszonę, tłumy w Miynowie przy- kochu cserwca. Ofiarami mordów padło wówczas kilkadziesiąt osób. Przez tego Szalcaciuka uczestnił w całym szeregu rabunków, morderstw i gwałtów.

Wojna francuscy w ogniu bitwy.

„L'Echo de Paris" podaje artykuł p. t. „Les Cures au feu", w którym cy- tuje bardzo ciekawy materjał bohater- stwa księży francuskich, walczących jak wiadomo, w szeregach bez wzglę- du na swą sutannę. Utworzyła się więc wprost pewnego rodzaju legenda o bo- laterstwie księży na froncie. W arty- kule cytowanym znajdujemy parę przy- kładów niezwykłego męstwa księży w walkach o Francję.

Jednym z najwaleczniejszych był Ojciec Ricard, podporucznik dymisjo- nowany, który wszedł do klasztoru Benedyktynów. Był dwukrotnie ranio- ny na początku wojny. We wrześniu 1915, idąc wraz z żołnierzami do ataku został znów dwukrotnie raniony. Widząc jednak, że obok niego padają dwaj jego podporucznicy, jego adju- tant i sierżant, porucznik Ricard pod- bił się i poprowadził swą kompanję do ataku na tranzee, którą bataljon miał rozkaz zdobyć za wszelką cenę. Podczas tego ataku padł śmiertelnie raniony po raz trzeci. Porucznik ten często odprawiał mszę i spowiadał w rowach strzeleckich.

Inny przykład dał ks. Pouch, któ- ry zwolniony z wojska, dobrowolnie zgłosił się do służby. Dowiedziawszy się że generał Hugnet został zraniony spieszy natychmiast z lekarzem pułku ku niemu. Tymczasem jednak rozpo- czyna się straszliwa strzelanina, a po- moc księdza okazuje się potrzebna na

innem miejscu. Starają się pezo obaj- wraz z lekarzem przedostać przez o- gień zaporowy nieprzyjacielskiej arty- lerii. W tej chwili jednak padają obaj, zabici jednym pociskiem.

Podobnie nieustraszonego w boju był kapelan pułkowy ks. Trouelle, który w październiku 1916 r. ocalił życie sze- fowi bataljonu ciężko zranionemu, u- prowadzając go własnymi siłami z pier- wszej linii bojowej. Potem wrócił na tył- nychmiast na pole bitwy i został zra- niony w chwili, gdy z łopata w dłoni starał się odkopać kilku ludzi, zasy- panych ziemią, wskutek wybuchu ob- brzytnego pocisku.

Maty fajejtonu.

Najpopularniejszy z fajejtonów francuskich Clement Vautel pisze w parafjalnym, Joursnales:

"Baba, rewolucja rosyjskiej" mia- ła; właśnie w Paryżu pomysł, o bolszewizm:

— O, moje dzieci! — mówią baba- ka — obydat to są ludzie, ci bolsze- wicy, iśnią abo... Nie uszanują oni- nie i nikogo. A przytem idealizmu, u nich: ani za dwie kopiejki, na prak- kór temu, co o nich twierdzą ich przyjaciele. Gdyby to sobaszy Tol- stój, czyista a szana ta dusza, był- by strasznie dotknięty, on, co był- prawdziwym na wskroś szczerym idealistą.

Pani Bressakowska, licząca lat siedemdziesiąt siedem, była wyzna- kowa, przez pół wieku, który spędziła w głąbi Syberji z wyroku carów... Bol- szewicy nie obawili się z nią łopić, bo i oni uwierili ją najpierw, a po- tem wygali. Biedna, baba rewolu- cji! Doprowadził ją do tego, że przysłała blagat „francuskich bur- żoju", aby socjaliści sprawdzić, ba- dzie, nieco ludu i porządku w republi- ce rosyjskiej.

Gdybym miał zaszczyt znać te- pania Bressakowska, pozwoliłbym so- bie powiedzieć jej z pełną szczerką poufalsko:

— Babuni, szczerze mówiąc, a sie- bie stara kwoka!... A te oburzyłyby się oczywiście.

Zamiast „zakopanych szkieletów"

P. Andrzej Niemojewski, publicysta zawsze, czujny, żywo reagujący, na wszelkie przejawy życia wewnętrznego Polski, w ostatnim nr. „Myśli Nie- podległej" zamieszcza p. t. „Do pa- rtyotów" następujące cenne uwagi:

Złe jest, patrioci, że nieład, na któ- ry patrzyć, intrygi, których ohydę bo- esnie odczuwacie, złodziejstwa i łap- ownictwa, które napielniają was otrzą- sem, działają na was deprymująco, iż niekiedy opuszczacie ręce, chcecie się usunąć ze stanowisk i placówek i gra- żyć w czarnej melancholji. Bo przede- wszystkim stwierdzić wypada, że zło, które u nas się dzieje, nie jest wyjątko- we. Wojna zdemoralizowała nietylko zwyciężonych, ale także zwycięzców. Tylko zadłaska wszystko wygląda ład- niej. Następnie uwzględnij trzeba, iż stała się niesłychana katastrofa histo- ryczna, padły w gruzy cztery mocar- stwa — Rosja, Turcja, Niemcy, Au- strja — więc powstał nieopisan kurs. W tym kurzu oko nie widzi dobrze re- czywistości, ducha ogarnia lęk, jeste- my w ruchach niepewni, łatwo boimy się wszystkiego. Następnie wysuwają się dobrze zorganizowane mafje, z roz- walonych ścian wyłazi masami rozma- kę robacktwo i rzuca się na wszelki żer- spotykany na drodze. A dalej rozmait- wywrotowcy, popierani przez naszych najzaciętszych wrogów, czynią wszyst- ko, aby zamęt powiększyć, zaczątek organizacji zniszczyć, zdrowe organy sparaliżować. Ale to wszystko jest na- turalne, to wszystko towarzyszy ol- brzymiemu przewrotowi dziełowemu, tak było podczas przewrotu we Fran- cji pod koniec osmnastego wieku, tak było gdzieindziej. I właśnie o to cho- dzi, by patrioci w momencie tak prze- łomowym nie stracili głowy, trwali mocno na stanowiskach, tępił roba- ctwo, niszczyli mafje, demaskowali wy- wrotowców, wykazywali siłę niepsu- żytą. Świat rodzi się w mękach i krzy- kach położniczych, Polska nowa twor- zy się w zamęcie i boju, przeżywamy najdonioślejszą chwilę historyczną, ob- arczają nas zadania, olbrzymie. Zwy- ciejstwo jest pewne, ale droga do nie- go wiedzie przez niesłychane przeszk- ody, przez wielkie wysilenia. Surowa krytyka nasza, krytyka nieubłagana nie powinna was nastrojać pesymistycz- nie, ale przeciwnie, optymistycznie. Jeżeli serce wam rośnie na widok ryc- rza, który potężnym uderzeniem szabli powala przeciwnika, to również powin- no wam rosnąć na widok krytyki, któ- ra chwytą złodziei za rękę, piętnuje łapownictwo, idemaskuje wywrotow- ców, ploszy iluzorycznych szermierzy- naszej sprawy, wytyka drogę, nie li- cząc się z przykrościami osobistymi. Nie mówcie też, że nam brak ludzi. Moskalskim systemem przewrotnym zniszczył u nas człowieką popu- arnego. Więc nie znamy się wzajemnie, nie widzimy dostatecznie wzajemnych u-

zdołnień, dajemy się mylić aferzystom, którzy się zgłaszają i obejmują stano- wiska na szkodę kraju. Pod wielu wglę- dami jesteśmy na dorobku, zaczynamy uczyć się, więc popełniamy błędy. Ale inaczej być nie może, jest to droga losowa, którą krocymy, różn- iary będą zbierać nasi potomkowie. — Słońce szczęścia i wesela dopiero dla nich jest przeznaczone. Nam przypadł w udziale bój, wysiłek, morderga. Dla człowieka, który lubi się zmagać, któ- ry jest naturą bojową, taka właśnie chwila jest najbardziej podniosła. Więc dbajmy tylko o to, aby wyrobić w so- bie tego ducha boju, wytrzymałości, oporu, rozmachu, opiewanego i wielbio- nego przez wieszczów, zalecanego przez mędrców. Kto tego ducha w so- bie zbudzi, kto ze swego ciała stworzy szczebel, na którym nogę postawi idą- ca ku gorze Polska, ten zyska w przy- szłości imię bohatera i czulego ojca na- rodu. Wam, patrioci, niewolno ręk o- puszczać, bo wy jesteście solą tej ziemi. Niech więc polska sól patriotyczna nie wietrzeje. Niechaj was ogarnie furja walki, idźcie w ataku brawurowym na wszelkie zło, miejcie swoje codzien- ne. Somosierry obowiązku cywilnego, a potomni czytać będą wasze nazwi- ska na pomnikach.

W tymże n-rze „Myśli Niepodle- głej" czytamy: Na mocy ustawy z dn. 25 lipca r. b. minister spraw wewnętrznych wstrzy-

mał ruch nocny od godziny 12 do 3-jej rano.

Praktyka dotychczasowa dowiodła, że czujne społeczeństwo pomaga wła- dzom do wykrywania nadużyć i zło- dziejstw, w czym znaczenie pierwszo- rzędne ma prasa.

Gdy więc w ciągu trzech godzin- czujność społeczeństwa i przedstawi- ciele prasy jest sparaliżowana, władze nie mogą korzystać z pomocy z tej strony płynącej, a przecież sami mi- nistrowie mawiali do interesantów, co- przytaczaliśmy, że rząd jest słaby, i nie- rząd bezsilny. Wszak wiceminister spraw wewnętrznych Bek nawet radził zie- mianom oddać się pod opiekę pewnej partji politycznej.

Dochodzą nas wiadomości, których naturalnie wcale nie zamierzamy ugó- rniać, że różni złodzieje, korzystając z rozwielenionego łapownictwa, wła- śnie w ciągu tych kilku godzin zaka- zanych najbardziej się dotąd krzatali i zatwardiali najbardziej rzywkowce in- teresy.

Ptak niebieski zawsze znajduje dro- gę, by wydostać dla siebie przepustkę nocną, gdy człowiek porządny jej nie otrzyma, bo działac tu będą różne „względy polityczne", czyje „partyj- ne".

Toteż wątpimy, czy nowe zarzą- dzenie pana Wojciechowskiego będzie dla państwa korzystne. Prawdopodo- bnie będzie tylko korzystne dla kogoś innego.

UCIĘTA REKA.

Przekład z włoskiego W. B.

Alimena miał w Londynie również grono przyjaciół, zwłaszcza w ambasadzie włoskiej. Zatrzymywał się zwykle w hotelu Picadilly, gdzie i tym razem z wielkim zadowoleniem się rozgościł.

W głębi duszy, lękał się, że nie pozwoli mu opuścić kraju, i z pewnego rodzaju wyzywającą ciekawością, długo był czynił przygotowania do podróży: można powiedzieć, że odejść od ostentacyjnie. Nikt go jednak nie niepokoił, ani w Mediolanie, ani na granicy, choć wyjeżdżał za dnia, z wielką liczbą bagażów, telegrafując tu i tam. Widocznie kwestura miała nakaz pozwolenia na jego wyjazd, lub też nie miała żadnego nakazu, co na jedno wchodzi. Przejedził granicę z pewnymi drżeniem, nie leku, lecz wzruszenia nie określonego. Nie bał się niczego, ale chęć odnalezienia garbatego o zielonych oczach, tak go była opanowała, iż lękał się, że nie będzie miał dostatecznej swobody ruchów, by go odszukać, zdemaskować i pokonać. To było obecnie zadaniem jego życia; zadanie do którego przyłączyła się tajemna i gorąca miłość dla tej uciętej ręki, ta jemna i gorąca miłość dla kobiety białą ubranej, która owego wieczoru w karnawale, rzuciła mu była kwiat i u której zdawało mu się było dojrzeć,

ukrytą w fałdach ubrania, drugą rękę okaleczoną. To też obojętność względem niego kwestury, sprawiła mu wielką radość.

Robert Alimena spędził tylko dni kilka w Paryżu, w Grand' hotelu. W obecnej chwili nieprzełiczone rozrywki i przyjemności, których dostarczała wielka stolica, nie pociągały go z drugiej zaś strony, wcale nie miał ochoty ukazywania się publicznie. Przy był z zamiarem pozostania tu przez miesiąc, odjechał wszakże niebawem. Usiłował w czyn wprowadzić swój plan obmyślony przeciw garbatemu, i w tym celu zaopatrzony w listy polecające ce, udał się do dyrektora policji francuskiej, z którym miał omówić system poszukiwania, przy pomocy, rozumie się, poważnie kwoty pieniężnej.

Miał parę konferencji z owym panem, lecz nie zadowolony go. Dyrektor policji oświadczył, że nie może na razie wskazać mu odpowiedniego agenta, gdyż wszyscy są zatrudnieni sprawami wielkiej wagi, lecz za dwa tygodnie, lub miesiąc, powróci kilku z nich z Brukseli, i wtedy będzie można zabrać się do odszukania owego lekarza. Podziękował i wyszedł, a następnego dnia przepływał kanał.

W czasie przejazdu z Calais do Douvre, ogarnęło go dziwne przecucie jakiegoś zbliżającego się dramatu, jak wówczas, w czasie owej przechadzki z Ranierim Lambertini, w Rzymie, gdy groziło mu tyle niepochwytnych niebezpieczeństw. Drżącymi, w swej ka-

binie na statku, miał przykrą halucynację: wydawało mu się, że widzi garbatego o zielonych oczach, podczas gdy w oddali znika białe zjawisko kobiety, której rysów twarzy nie mógł rozpoznać, z wyjątkiem oczu, o wejściu bezgranicznie smutnym i łagodnym... Zdawało mu się, że to zjawisko posyła mu ukłon ręką, podobną do uciętej, gdy garbaty, tuż obok niego, wybuchną sztańskim śmiechem. Oknał się gwałtownie i z ulgą, w nerwach jednakże pozostało drżenie zwiększające się, w miarę tego, jak się zbliżał do brzegów Anglii.

Zkądinąd, przecucie łatwo się to maczyło: udawał się do Anglii, jedynie w celu znalezienia dwóch zdolnych detektywów i przebiegania zaraz z nimi Europy, opłacając ich sownie, co dawało mu pewność pomyślnego rezultatu i poniekąd sen urzeczywistniało.

Pierwsze dwa dni w Londynie przeszedł mu beczynnie, dał się bowiem porwać wirowi życia zbytkownego i wykwinnych rozrywek. Dopiero trzeciego dnia zetknął się z jednym z sekretarzy ambasady, swym przyjacielem, który wiedział o jego ciężkich przejściach, wierzył jednak, iż Alimena padł ofiarą uknutej intrygi.

Opowiedział mu szczegółowo wszystko, ale przedewszystkiem wykazał konieczność odszukania swego wroga i wydobycia z niego tajemnicy. Młody sekretarz, przyzwyczajony do tajnej gry dyplomatycznej, nie dziwił się niczem i umówił z Alimena o poście

z nim dnia następnego do dyrektora policji angielskiej.

Ten poważny dygnitarz o wygolonych wargach i podbródku, z białymi bokobrodami, przyjął z chłodną uprzejmością młodych ludzi i wydawał się na wstępie nieskłonny do zmiany swego względem nich zachowania. Ale gdy Alimena usilnie nalegał o odpowiedź przychylną, ożywił się nieco i zaczął im wykazywać do jak nieprawdopodobnych zadań zdolni są niektórzy detektywi. Alimena zapytał, czy osoba prywatna może posługiwać się nimi dla swych celów czysto osobistych, co we Włoszech jest prawie niezbronione, a we Francji przychodzi z niesłychanymi trudnościami. Dyrektor odpowiedział, że w wolnej Anglii to jest rzeczą zwykłą, z tą wszakże przeszkodą, iż najzdolniejsi i najskrupuleńscy detektywi są zwykłe tak zatrudnieni, iż z wielkim trudem tylko można korzystać z ich usług.

— A jednak. Ekscelencja musi mi dać jednego z tych ludzi — odezwał się Robert, z mocnym postanowieniem przełamania wszelkich trudności.

— Mam do rozporządzenia nie wiele, — odparł dyrektor. — Czy to sprawa poważna, skłania pana do tego kroku?

— Niesłychanie.

— Nienawistnie, miłość? — pytał chłodno dyrektor.

— I nienawistnie i miłość, — odparł Robert.

(D. c. n.)

Obwieszczenie.

Pisarz hipoteczny powiatu Częstochowskiego obwieszcza, że po śmierci wymienio-nych osób otwarto postępowanie spadkowe a mianowicie:

- 1) **Anny Pleas**, z domu Koldoskiej, właścicielki niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 1541.
- 2) **Stanisława Kępińskiego**, wierzyciela sumy rb. 6701 z % i kaucją rb. 670, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 858.
- 3) **Jana Włodziarę Szpilegę**, właścicielki niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 815.
- 4) **Ignacego Domagalskiego**, właściciela nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 1581.
- 5) **Michała i Felicy - Marianny z domu Zeranekowicz, małżonków Pawłowiczów**, właścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 128.
- 6) **Stefana Kłama**, z domu Pochocł, właścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 1629.
- 7) **Barka w. Bonarda i Ghany - Mariam w. Ghany - Marianny z domu Władisława małżonków Cymbora**, właścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 1713 i 331.
- 8) **Ghany Lerner**, z domu Montag, współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 275.
- 9) **Abrama Windmana**, właściciela nieruchomości w mieście Przystawie, oznaczonego nr. h.p. 37.
- 10) **Rozalii Dobrowskiej**, z domu Postawa, właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 771.
- 11) **Mordki Bera Tokowicza**, właściciela nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 819.
- 12) **Moska Lejby w. Maurycego Landau**, współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 817.
- 13) **Szafa Szała**, z domu Praport, współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 516.
- 14) **Antonij Pauliny Wotr**, z domu Knobe, właścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 2168.
- 15) **Siemka Schell i w. Gólkowicz**, wierzycieli sumy 1) 10 000 z % i kaucją na nieruchomości w m. Częstochowie, nr. h.p. 479, 2) 10 000 z % i kaucją na nieruchomości w m. Częstochowie, nr. h.p. 1179, 3) 10 000 z % i kaucją na nieruchomości w m. Częstochowie, nr. h.p. 678, — 4) 10 000 z % i kaucją na nieruchomości w m. Częstochowie, nr. h.p. 208, — 5) 10 000 z % i kaucją na nieruchomości w m. Częstochowie, nr. h.p. 21, — 6) 10 000 z % i kaucją na nieruchomości w m. Częstochowie nr. h.p. 1131.
- 16) **Antoniogo - Romana Fortnera**, właściciela niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. nr. h.p. 587.

Termin regulacji spadków tych wyznacza się na dzień **24 Lutego 1920 roku.** — Osoby zainteresowane, stosownie do art. 128 Ust. winny w terminie powyższym zgłosić się osobie, lub przez pełnomocników, urzędowo i szczególnie umocowanych, do Wydziału hipotecznego w Częstochowie z odpowiednimi dowodami i podać prawa swe, pod skutkami prekluzji z art. 131 Ust. h.p. Pisarz hipoteczny

K. Pertkiewicz.

Teatr letni „Polonia” w ogrodzie „Apollo” ul. Panny Marii 12

We wtorek dn. 19 sierpnia o godz. 8 wiecz., odbędzie się **Jedyny Wieczór Artystyczny NINY DOREE** po przyjeździe z Paryża z udziałem: **Witolda Zdzitowieckiego** (Art. „Czarnego Kota”) Piosenki. **Leopolda Brodzińskiego** (Art. „Miraz” i „Qui Pro Quo” (monologi))

W programie tańce: Marzenie po balu, Mazurek, Waic. Moment muzyczny. Tańca hiszpańskie i inne, odtający **Nina Doree** w kostiumach własnych z pracowni Worta w Paryżu i Zmigrydera w Warszawie.

Bilety w cenie od 4-ech do 18-tych marek są już do nabycia w cukierni p. Działania (dawnej Jackowskiej) ul. Aleja, a w dniu koncertu od godz. 6-jej w kasie teatru.

Koncert organizuje Leopold Brodziński redaktor „Przeglądu Teatralnego”.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy

Na zasadzie § 78 swej ustawy i stosownie do uchwały Komitetu Nadzorczego z dnia 1 Lipca r. b. podaje do wiadomości, iż Zebra- nia Ogólne Stowarzyszonych, celem kompletnie wyborów nowego całkowitego Komitetu Reprezentantów Towarzystwa na następne trzyreclnie 1919—1921 r., wyznaczone zostały w Częstochowie:

- 1) dla wyborców grupy III-ej, w Sali Strazy Ogólnej Ochotniczej, ul. Strazacka Nr. 23, na dzień 17 Sierpnia r. b., o godzinie 3-jej po południu.
- 2) dla wyborców grupy II-jej, w lokalu własnym 3 Aleja 55, na dzień 18 Sierpnia r. b., o godzinie 4-jej po pół.
- 3) dla wyborców grupy I-jej, w lokalu własnym 3 Aleja 55, na dzień 19 Sierpnia r. b., o godzinie 4-jej po pół.

W myśl uwagi d. p. 5 § 73 ustawy, Zebra- nia Wyborcze poctytwywane będą za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie Członków. — Zadane inne sprawy i wnioski na Zebra- niach tych, stosownie do p. 7 § 73 ustawy, rozpatrywane być nie mogą.

UWAGA II. Kandyd. ze Stowarzyszonych, pragnący wziąć udział w Zebra- niach wyborczym, winien zczasu zaopatrzyć się w biurze Dy- rekcji w imienny bilet wejścia, gdyż bez niego nikt do sali Zebrań, na zasadzie § 73 4 ustawy, wpuszczone być nie może. Bilety wejścia w dzień wyborów wydawane nie będą.

UWAGA III. W Zebra- niach wyborczych, z prawem głosu, uczestniczyć mogą wszystkie osoby, które otrzymały p- syczkę z Towarzy- stwa i które z mocy prawa, rozporządzać mogą swoim majątkiem, jeżeli nie należy się do nich, prócz należności ugichowych, żadnych rat zaległych.

Osoby płci męskiej mają prawo uczestniczyć w Zebra- niach wyborczych tylko osobiste, Osoby płci żeńskiej mogą przekaazywać prawo głosu: ołcom, mężom, synom, siołcom i bra- ciom rodzonym, przycem pełnomocnictwem składanym przed wyznaczone dniem w peł- nomocnictwie, w jakim stopniu potkre- wializacja znajduje się niepełnoletni do pełno- mocodawcy. Zamiast osób znajdujących się pod opieką lub kuratelą, uczestniczyć w Zebra- niach ich opiekunowie lub kuratorowie. Nikt z uczestników Zebra- nia nie może posiadać więcej niż jeden głos. Wpółwłaściciel jednego majątku oraz Towarzystwa Akcyjnego i inne instytucje, uczestniczyć w Zebra- niach wyborczych z jednym głosem. w osobie tego mianowicie współwłaściciela lub przedstawiciela, na imię którego wydana będzie spe- cjalna na ten cel pełnomocznica. Właściciele i współwłaściciele kilku majątków, powstano- wych w Towarzystwie, rozporządzać — na r- wni z pozostałymi członkami — tylko jednym głosem.

We wszystkich wypadkach, w których, lna zasadzie wyłuszczonych praw, dopuszczone jest przysłanie pełnomocnika, pełnomocznica dająca prawo głosu, może upoważnić jedynie do podania głosu wyborczego.

Ważne

dla Restauracji i osób prywatnych

Mam szczerzy świadom- ci się publicznego, że przyjmuję do poleb- nię stare spiski, widelce, i t. d. Prędmoty to po- szredm na nowe 6- cio- ciotni letnią gwarancję lni- joni zaraa do mnie arzybada, wzmian za co zadowolonia i waj pra- cę będą mienij Z pra- wozmianem M. D. Langos Nowy-Rynek 13 2093—

Spzedam

narzedzia kowalskie Rynek Wilezki 44 2097—

Kapelusznik

csaladniak poszukiwany Kołczuski 23 m 11 2094—

Buchalter

korespondent — bielnasta poszukiwany szejaca w go- dzinach od 4-jej do 9-jej po południu Zgłoszenia do Adm „Gonia” pod „Buchalter”

W przejściu

z ul. Kołczuski do me- stu kolejowego szejaco- dowiżni zlotą krotką s a ebiastim sianicami Uczrocy znalaczca rzczy zloscy w redakcji Gonia na ogrodza pod lit. M. P. 2108—

Zgubiono

świadeotwo 6 cto kl s Gimnazja W. Szulejo- ko wyd. na nazwisko Juljana Kozmichiego.

Do pisanja

masyna Remington do odstapienia Wlad ul. Waly Nr. 23 m. 12 I-za pietro.

Sz różae

meble do sprzedania I-A Aleja Nr. 10 wiad. u- stroda.

Szczepiemo

ospy, Krowiak, świeża III Aleja 62 Krygor.

Jest

do sprzedania klaczwie- zowazna, meöna ogladać w koszarach Strazy Gra- nioznej 3 Aleja od 11 do 12 w pol.

Skradziono

portfel zawier. 315 mar- pasport 3 widoków oso- biste 2 kwity s kooperat- ywy jeden na 25 i na 150 mk. oraz 1 tarcz- onokowka i kwity do opłaty 2- widaa kolejo- wa na nazwisko Rdest. U- prawa się tylko o zwrot dowodów osobistych i kwitow.

Kupię

dom muryawy ogrode- niem od 15—30 000 ty- Oferty pod H. J. do re- dakcji. 2121—

Okazyjnie

tanio do sprzedania oko- lo Warszawy 4 Wile, Zasieka, Altany, Ogrod Las całej przestraszi 40 000 łoci Wlad, J. Polak Jasnogorska 13 od 12 do 2 w Cze- stochowie.

Potrzebni

obłopot do finansza Kon- stantynawita 15-a 2124—

Dom

spzedam wiadomosc Szkolna 13 m. 10 lub III Aleja Nr. 49 u- p. Grabieskiego.

Dnia 14 b. m.

skradziono Josefowi Kam- pie z Widozwa szejaco- ty Polakowi Pałastowej narz. sumary: Ruklot: 6 sztuk po 500 M 129984, 129985, 129988, 129987, 210420, 403417-3000 1 sztuka na 1000 M 92863-1000 Razem rb. 4 908 Marki z staki po 500 Nr. 59769, 59770 M- 1000. 2120—

Potrzebna

nauzycielka s muzyka i funkcjami na wyjazd Wlad. u- p. Oskojko- wych.

Okazyjnie

do sprzedania 3 obryz- lanki naj 21 osob. i 10 podeszawad podeszawad Wlad ul. Gen. Dabrow- skiego 18 (Szkolna) 2108—

Maturzysta

udziela lekcji Aleja 35 m. 6.

Smoty

pod 20 sprzedaj czła- kom Stowarzyszenia wla- ściocieli nieruchomosci.

Stow.

Przem. Kramiesicizna podaje do wiad. członków li rozdziel towiaz od- bywa się 8-odzienias od godz. 5-7 wiecz. Zarzą.

Zginęła

dziewczynka 2-eh letnia na imię Helena Uprassa się o laskawe zwiado- mienie ranców II Ale- ja 43 Leitner.

Sprzedam

nsafarta szejdy Wis- lubska 11.

Reperacje

maszyna do pisanja i do szejdy wykonuj na mie- scy przyko i akuratnie Nadrozna 66 A Skolki 2128—

Sprzedam

5 mo 6 ziem szejdy u- Ciemno i okolo 5-ciu mo- g- lami s grudem przy Kłejary (oko Kalam) Wiadomosc Cienna 33 2113—

Zginęł

portfel zawierajcy pa- sport wyl na imię El- wida Nowakiewicza ob- no dokumenty i 11 Mk- Wladomay sianaka me- ch- owic wladocielowi lad w adu Gonia 2125—

Sprzedam

lub wydzielzarwie palaczy pawilon sgre- dem oocowow-wary- wym przy st. Poraj- szdaj na interes prze- mowy. Wlad. u- Poraj- u Zabrodziego.

Przystojna

i inteligentna panne lub wdowę pragnio poznac dobrze sjetowany R- waler Zgłoszenia tylko powozawe do Adm „Gonia” dla, etasiada za- notokrowniki Nr 56620

Zgubiono

kwitlombardu nr. 45571

Wóz

parokronny do sprzedania Zawozicie Oslynska 120 Ludwik Sznardzski.

Sprzedam

urządzenie na restauracji Wlad. ul. Warszawska Nr. 99.

Poszukuje

pokoj z kuchnia od I-go Wroźnia r. b. Ofszy atdzad sub. J. G- w Adm. „Gonia”

Bufet

z muryawoy bismu s fargoz ranzatory do sprzedania Warszawszka 54

Do sprzedania

otomana dywanowa, be- liżniarka, ołowa foteliki dionelny, 6 krzesel ob- dionych Zablad Tacisz- ecki Lappe II-A Aleja 91 2102—|

Meble

krzesła, stol, krzesł, mealy, biurka, garnitur (mebl), lustro, łóżka po- sosach przykrytych pa- lonos skład Mebl ul. P. Marji Nr. 12. 2093—

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:

od soboty 16-go do wtorku 19-go
Sierpnia r. b.

Balet cukierniczy przy teatrze.

Dla młodzieży wejście
wzbronione.

Ceny miejsc zwykłe.

1-szy monumentalny obraz z najnowszego cyklu wielkiej włoskiej wytwórni
„MEGALE-FILM-ROMA”

Kobieta bez jutra

Dramat w 6 aktach z życia kobiety—matki i kobiety — kochanki.
W ROLACH GŁÓWNYCH:

najgośniejza dziś gwiazda sceny włoskiej i premjowana piękność

LEDA GYS i MARIO BONARD premier teatru „SCALA”

ANONS: Wkrótce ostatnia nowość: „Dramat w cyrku Janacja”
Wspaniały dramat egzotycznie cyrkowy.

Dr. Stefan Purshi
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 3—7
KILIŃSKIEGO 5/4

**Wykłady na kursach ochroniarskich
Marij Kaczorowskiej-Zeliszawskiej**
Kościuszki 31
rozpoczyna się dnia 9 września.
W celu podniesienia ogólnego poziomu przyjmowane będą jedynie kandydatki z czteroklasowym wykształceniem, lub po odpowiednim egzaminie.
Egzaminy rozpoczyna się 16 sierpnia

Wyprobowany środek przeciw reumatyzmowi (p. bólom)
Expeller Częstochoowski
z wioła Janagórska
wyrób apteczny A. WŁOSIŃSKIEGO
Igdąc w Szkoła

Zakład D-ra Kmity
dla chorób gardła, nosa i uszu.
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 80.

**Doktor med.
E. Potrykat**
Lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje od 8-10 rano i od 3-7 popoł.
w Częstochowie.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 i piętro

**PERFUMY, PUDRY
i MYDŁA** toaletowe francuskie
nadeszły do Składu Aptecznego
W. ORŁA
III ALEJA Nr 26.

**DOKTOR
Józef Kluczewski**
d. ordynator uniw. ginekologicznej Kliniki
w Kazimiu.
choroby wewnętrzne i kobiece.
przyjmuje
ul. Panny Marji 22. od godz. 6-7 wiecz.

Oszczędność Obuwia!
**KTO UŻYWA POMADKI
BUT**

Pomadka do czyszczenia obuwia „BUT” jest trwała i nieprzyjmuje wody, jak również nie niszczy obuwia.

**POPIERAJCIE SWOICH
Wyrób pomadki „BUT”**
Częstochowa, ul. św. Kazimierza Nr. 6.

Dr. TOMASZEWSKI
III ALEJA Nr 80.
p o w r o c i i
Choroby wewnętrzne, kobiece i dziecięce.
Przyjmuje od 9-12 i 4-7.

Dom Handlowy
Zdzisław Ryłski
Częstochowa, II Aleja 20
Składy - Krabowska 40.
Telefony: biura 1-88
Składów 1-87

Płytki terakotowe (do wykładania podłóg, ścian i bram) smar do wozów, Tevotte'a, smoła, papa, karbolinum, masa klejowa (klebemasse) i pak, cegła ogniotrwała (wytrzymująca temperaturę do 1790 st. C.) i budowlana, oleje mineralne (cylindrowy, maszynowy i gazowy) cement, wapno, dachówki
stałe na składzie.

KURSY BUCHALTERYJNE
E. Zalcman ó w n y
SZKOLNA N 7.
Lekcje rozpoczynają się 1 Września. Zapisy i informacje codziennie od 1 do 4 p. p.

**W 8-klasowym Gimnazjum
i 5-kursowym Seminarjum Nauczycielskiem**
T. Buszówny, Jasnogórska 24.
Kancelaria otwarta:
gimnazjum od 16 sierpnia w godz. 10—1,
seminarium od 19 sierpnia w godz. 3—6.
Egzamina wstępne i poprawkowe od 25 sierpnia.
Początek lekcji 30 sierpnia.
Internat istnieje nadal, 2042—2—1

Zakład Koflarsko-Mechaniczny
W. ŁOCHOWSKI
ul. Jasnogórska Nr. 26.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstarunki na soboty z miedzi i żelaza, jako też posiadani na składzie: piec kapielowe miedziane, wanny i miedzi na kolby, a także przyjmuje wszelkiego rodzaju reperacje i pompy.

**Zabawki i Galanterję
w wielkim wyborze**
L. WEIDENFELD
Nowy Rynek Nr 14 (w podwórzu)

**SKŁAD MEBLI
żelaznych i drewnianych**
Edwarda Kindermanna
ul. Kościuszki Nr. 21 (dom wt.)
POLECA: łóżka, szafy, stoły, krzesła (od 15 Mk. za szt. kredensy, biurka, umywalki, wózki dziecięce, rowery i t. p. Odnowienie mebli lakierowanych.

W gimnazjum żeńskim
M. SŁOWIKOWSKIEJ
Kościuszki 24.
Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczyna się d. 28 b. m., zapisy od 15-go b. m., lekcje dnia 1 września.

**DOKTOR
Paweł Broniatowski**
UL. PANNY MARJI Nr. 21 (II Aleja)
obok Teatru Paryskiego.
Choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu.
Panie od 12—1 w południe.

**STROICIEL
Portepianów i planin
T. Tyflowski**
ul. Wały Nr. 14.
posređniczy przy kupnie oraz i sprzedaży takich,

**Zakład
Galwanizacji-Bronzowniczy
I. ALTMAN**
Częstochowa, Wały Nr 14,
(dawniej Aleksandrowska).
Przyjmuje wszelkie metale do galwanizowania i polerowania, także wszelkie przybory wojskowe, szable, pochwy, bagnety, ostróg, etc. oraz nikluje, wszelkie instrumenty chirurgiczne dla pp. doktorów i denarytów, plateruje srebrem wszelkie nakrycia stołowe, tytki, widelce, noże, kandelabry, lichtarze, miedziane, mosiężne i okyduje.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Oddział w Sosnowcu, poszukuje ratynowanego korespondenta — bankowca ze znajomością języków obcych. Wyczerpujące oferty z podaniem życiorysu i opiniami świadectw nadsyłać do dyrekcji Sosnowiec, Warszawska Nr. 6.

Ogłoszenie.
Prezydium Rady miejskiej podaje do wiadomości mieszkańców C. Częstochowy: Publiczność na galerje sali obrad Rady Miejskiej w czasie posiedzeń Rady wpuszczana będzie tylko za kartami wstępu. Karty wstępu są jednorazowe i wydawane będą w Magistracie w Wydziale I przez referenta p. Kozłowskiego. Na każde posiedzenie wydawane będzie nie więcej jak 30 kart wstępu. Częstochowa, dnia 14 sierpnia 1919 r.
Prezes Rady Miejskiej Dr. ST. NOWAK
Wiceprezes W. FŁODOWSKI.
Sekretarz A. WŁOSIŃSKI.

**Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
J. Raczkowski, III Aleja Nr 49.**
Wykonują po przystępnej cenie i punktualnie farbowanie i pranie wszelkiej garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej.

Obwieszczenie.
Pisarz hipoteczny powiatu Częstocho夫斯基 obwieszcza, że po śmierci niżej wymienionych osób otwarto postępowanie spadkowe a mianowicie:
1) **Lai**, z Wainribów, **Gotman**, właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowa, oznacz. Nr hip. 681.
2) **Marianny vel Marij-Broniatowskiej Pawelskiej**, właścicielki 1/20 niepodzielnej części nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 515.
3) **Marianny Jaśkiewicz**, z domu Bielickiej, współwłaścicielki nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 814.
4) **Gitli** z Fiszmanów **Kacmas**, właścicielki nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 135.
5) **Szlamy vel Salomona Gąsięrowicza**, właściciela niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 275.
6) **Francozki Helne**, z pierwszego męża Olewskiej, z domu Czernickiej, właścicielki nieruchomości w m. 297 i współwłaścicielki nieruchomości Nr hip. 361 sytuowanych w Częstochowie.
7) **Majera vel Markusa Heniga**, wierzyciela sumy (przez zastrzeżenie) rubli 3700 z % i kaucją, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 767.
8) **Buchli**, z Rotszyldów, **Zelcer**, właścicieli niepodzielnej połowy dwóch nieruchomości w m. Krzepcie, oznacz. Nr Nr hip. 5 i 19.
9) **Aleksandra Dąbrowskiego**, właściciela nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 90 i wierzyciela sumy: 1) 5000 rubli z % i kaucją, zabezpiecz. na nieruchomościach w m. Częstochowie, oznacz. Nr Nr hip. 516 i 1970 i 2) 250 rub. z % i kosztami rub. 20, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, Nr hip. 1955.
10) **Wiktora Golosa**, właściciela nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 127 i wierzyciela sumy rub. 16000 z % i kaucją, zabezpiecz. na nieruchomości Nr hip. 1485.
11) **Amey** z Neumanów **Wassershtal**, wierzyciela sumy rubli 35000 i rub. 10000 z % i ewidencjami, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr Nr hip. 1417, 1418, 1419 i 1420.
12) **Stanisława Kapciańskiego**, wierzyciela sumy rubli 6700 z % i kaucją, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 858.
13) **Romana Pomerahiego**, właściciela nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 647.
14) **Marij** z Janickich **Koski**, wierzycielki sumy rub. 1500 z % i kaucją, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 192L.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony jest na dzień 29 grudnia 1919 roku. Osoby zainteresowane, stosownie do art. 193 Ust. hip. winny w terminie powyższym zgłosić się osobiste, lub przez pełnomocników, urzędownie i szczególnie umocowanych, do Wydziału hipotecznego w Częstochowie z odpowiednimi dowodami i podać swe prawa pod skutkami prekluzji z art. 131 Ust. hipot.

Częstochowa, dnia 16 czerwca 1919 roku.
PISARZ HIPOTECZNY
K. Pertkiewicz.

0901—2—1
Dr Reichstein ordynuje w Częstochowie
willa „Adama” 0729-2

**Rada Opiekunicza
Progimnazjum Koedukacyjnego
w Kłobucku**
ogłasza, że egzamina dla nowostępujących odbędą się dnia 26 i 27 Sierpnia r. b. w lokalu progimnazjum.